

Stanisława Łajewska-Szypluk*

Dzieje Domu Kleina, dzieje Kleinów – fragment bogatej historii Supraśla

Dom Kleina przy ulicy Cieliczańskiej 1 ma swoją niebanalną historię. Jest to okazały budynek z czerwonej cegły, który pełnił i nadal odgrywa ważną rolę w życiu społecznym i kulturalnym Supraśla. W zrozumieniu jednak i docenieniu jego funkcji i znaczenia będzie pomocne przypomnienie w skrócie historii bardziej niż on reprezentatywnych zabytków.

W ponad pięćsetletniej historii miasta poczesne miejsce zajmuje zespół klasztorny, którego historia i walory architektoniczne są odzwierciedleniem procesów ilustrujących etapy zmian zachodzących w miasteczku. Mimo że Supraśl do końca XVIII w. był osadą przyklasztorną rzemieślniczo-produkcyjną, charakterystyczną dla małych miast pogranicza Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony, to klasztor Zakonu św. Bazylego Wielkiego stanowił bardzo ważny ośrodek sprzyjający rozwojowi unikatowej kultury na styku Wschodu i Zachodu.

Obok zespołu klasztornego wizytówką Supraśla jest niewątpliwie pałac Buchholtzów – siedziba Liceum Plastycznego im. Artura Grottgera. Pieczołowicie odrestaurowany, wraz z otaczającym go ogrodem, budynkami stajni, powozowni

* Stanisława Łajewska-Szypluk, Stowarzyszenie Collegium Suprasliense.

i domkiem ogrodnika tworzy jedyny na obszarze województwa podlaskiego kompletnie zachowany fabrykancki zespół rezydencjalny, powstały w drugiej połowie XIX w.

Regularne ukształtowanie się miasteczka przemysłowego w XIX w., obok niewielkiej osady przyklasztornej, było wynikiem sytuacji polityczno-ekonomicznej w Polsce, będącej pod zaborami. W roku 1807 dobra ziemskie zakonu bazylianów z rąk zaborcy pruskiego przeszły w posiadanie Cesarstwa Rosyjskiego. A wprowadzenie w roku 1831, w ramach restrykcji po upadku Powstania Listopadowego, wysokich celi na wyroby włókiennicze wywożone z Królestwa Polskiego do Rosji wymusiło imigrację wielu fabrykantów ze Zgierza i Łodzi poza granicę celną, do Obwodu Białostockiego. Leżący tuż za granicą polsko-rosyjską, umożliwiał niepłacenie cel i dawał wolny dostęp do rynków zbytu na Wschodzie.

Ogromnie dynamiczny rozwój przemysłu spowodował zmiany w wyglądzie miasta. Supraślowi nadano wówczas charakterystyczny kształt urbanistyczny – zachował się on do dzisiaj. Centrum tego układu stanowi rynek i krzyżujące się prostopadle ulice, wydzielające regularne kwartały zabudowy mieszkalnej, które wynajmowano robotnikom manufaktury. Osiedlający się przemysłowcy przejmowali w dzierżawę od zaborcy dawny klasztorny majątek i pobazyliańskie manufaktury. Na przełomie XIX i XX w. działało już w Supraślu kilkanaście manufaktur sukienniczych i dwie duże fabryki włókiennicze. Pierwsza, Wilhelma Fryderyka Zacherta, założona w 1834 r. i druga, uruchomiona w 1837 r. przez Adolfa Buchholtza.

Prym w industrializacji wiodła familia Zachertów, wdzierżawiając, a następnie odkupując dobra ziemskie i część budynków zespołu klasztornego po kasacie zakonu. W części monumentalnej budowli pobazyliańskiej Wilhelm Zachert od strony południowej zorganizował fabrykę, a pałac Opatów uczynił swą rezydencją.

Na kształt wizerunku miasteczka w pewnym stopniu miała również wpływ druga zamożna rodzina. W 1837 r. Adolf Buchholtz senior kupił od Wilhelma F. Zacherta dworek, znajdujący się od północnej strony dzisiejszego rynku (leżący na południowym skraju dawnego parku klasztornego) i rozpoczął budowę fabryki na przyległej działce, na wysokim brzegu stawu przy ul. Cieliczańskiej. W latach osiemdziesiątych XIX w. kompleksową modernizację fabryki przeprowadził Adolf Gustaw Buchholtz junior. W efekcie powstał jeden z najnowocześniejszych zakładów przemysłowych w regionie. Buchholtz junior unowocześnił zakład produkcyjny, a dworek przebudował w dwukondygnacyjny, secesyjny pałac. Pod koniec XIX w. przy ul. Cieliczańskiej, tuż przy fabryce, wzniósł budynek z czerwonej cegły, nietynkowany, ze zdobnymi detalami architektonicznymi, właściwymi dla stylu imperialnego fabrycznego budownictwa. Dom miał być miejscem pracy administratora fabryki Buchholtzów – krótko pełnił tę funkcję. Adolf G. Buchholtz zmarł w 1903 r.

Po śmierci męża Adela Buchholtz w 1904 r. zdecydowała się na sprzedaż fabryki. Nowym właścicielem został Samuel Cytron. Ona zaś, chociaż interesy majątkowe nie wymagały jej stałego pobytu, postanowiła do końca swych dni mieszkać w Supraślu. W 1916 r. powróciła do kraju z córką Marią Eryką – jako obywatelki Cesarstwa Rosyjskiego niemieckiego pochodzenia były zmuszone do wyjazdu w głąb Rosji w czasie I wojny światowej.

W dwudziestoleciu międzywojennym dom przy ul. Cieliczańskiej stał się miejscem zamieszkania zarządcy majątku Adeli Buchholtz – Aleksandra Kleina. Część tego obszernego domu pełniła funkcję parafii ewangelickiej. W 1934 r., po śmierci matki, szanując jej wolę, spadkobiercy – Maria Eryka z mężem Karolem Władysławem Geyerem – przekazali gminie ewangelickiej posesję i dom oraz kwotę 5 tys. zł na jego remont, wypłaconej przez Kleina.



Il. 1. Dom Kleina, ul. Cieliczańska 1,
obecnie Centrum Kultury i Rekreacji, stan z 2022 r.

Znamienne, że dom, który do jesieni 1939 r. funkcjonował jako Dom Parafialny Filii Białostockiej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Supraślu, pozostał w pamięci supraślan jako Dom Kleina.

Międzywojenny Supraśl utwierdza świadectwo możliwości wielowiekowego współżycia w mieście ludności zróżnicowanej narodowościowo i religijnie. Do czasów II wojny światowej żyli tu i pracowali Polacy, Niemcy, Żydzi, Białorusini, Rosjanie, katolicy, prawosławni, ewangelicy, unicy – grekokatolicy, wyznawcy judaizmu i islamu. Powstawały budynki sakralne: cerkiew, kościół, zbór ewangelicki i synagoga.

Patron budynku w „Karcie meldunkowej do spisu ludności” z 1918 r., znajdującej się w Archiwum Państwowym w Łodzi, określa swoją przynależność państwową jako polską,

a wyznanie religijne – ewangelickie. Potwierdza też w niej umiejętność zarządzania, podając jako swój zawód: prokurent. Być może mieszkając w Łodzi utrzymywał kontakty z finansjerą łódzką, m.in. z rodziną Adeli Buchholtz – córką Karola Scheiblera, jednego z najbogatszych przemysłowców Królestwa Polskiego i największego finansisty łódzkiego. Jeszcze bardziej prawdopodobne jest to, iż rodziny mogły łączyć nie tyle sprawy zawodowe, co wspólnota ewangelickiej gminy wyznaniowej.

Adela Buchholtz po powrocie z Rosji, potrzebując zaufanego administratora, wybrała właśnie Aleksandra Kleina, który na początku przyjechał sam. W 1920 r. przybyła żona, Joanna Klein z d. Cechmajer, z córką Elżbietą i siostrą Konstancją. Trzej starsi synowie: Jan, Edward i Jerzy, ustabilizowani zawodowo, z rodzinami często odwiedzali rodziców, o czym świadczą zachowane zdjęcia przedstawiające spotkania w ogrodzie.

Stanowisko plenipotenty Aleksander Klein sprawował do końca życia Adeli Buchholtz. Po jej śmierci w 1934 r. rodzina Kleinów przeprowadziła się do Białegostoku i zamieszkała przy ul. Poleskiej 42. Obecnie dom przy ul. Poleskiej jest domem zakonnym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, w którym znajduje się kaplica pw. św. s. Faustyny i bł. ks. Michała Sopoćki.

Mieszkając w Supraślu kilkanaście lat Aleksander Klein nie ograniczał swoich obowiązków do roli zarządcy. Pracował wiele na rzecz społeczności ewangelickiej miasteczka, która w okresie międzywojennym liczyła około 12% mieszkańców. W latach 1924–1934 jako osoba świecka pełnił funkcję prezesa Ewangelickiej Rady Kościelnej w Supraślu. To w jej imieniu występował, gdy Konstanty Zachert w 1926 r. sprzedał Gminie Ewangelicko-Augsburskiej dwie działki gruntu, na których był zlokalizowany kościół i budynek mieszkalny, a także cmentarz ewangelicki przy ul. Białostockiej. Również w 1926 r. wszedł w skład nowo utworzonego Komitetu sprawującego opiekę

nad całością i rozwojem Biblioteki im. Józefiny Zachert – założycielki tej instytucji. Pełnienie tych funkcji, kultura osobista – niewątpliwie czyniły jego postać znaną w wielonarodowej i wielowyznaniowej społeczności Supraśla.



A stylized, handwritten signature in black ink, appearing to read 'A. Klein'.

Il. 2. Aleksander Klein – administrator majątku Buchholtzów
i prezes Ewangelickiej Rady Kościelnej w Supraślu

Zaangażowanie w sprawy społeczne i narodowe w rodzinie Kleinów dotyczyło nie tylko społeczności ewangelickiej.

Swój stosunek i zobowiązania do kraju, w którym mieszkali – Polski, określili najszlachetniej trzej bracia, Jan Aleksander, Edward i Jerzy, synowie Kleinów.



Il. 3. Cała rodzina w komplecie czytająca prasę

Od lewej siedzą: Aleksander Klein – ojciec, Jerzy – najmłodszy syn,
Joanna – matka, Elżbieta – córka, Jan Aleksander – najstarszy syn,
stoi średni syn – Edward

Hekatomba dotknęła ich rodzinę, jak i całą Polskę, 1 września 1939 r. Bracia w mundurach stanęli do walki. Losy potoczyły się tak szybko i równolegle, jak w tragedii antycznej. W okolicy Twierdzy Osowiec, jako lekarz i podporucznik rezerwy, opatrujący żołnierzy rannych w walce z hitlerowskim najeźdźcą, 3 września zginął najmłodszy z braci, niespełna czterdziestoletni Jerzy. Ciało, przewiezione przez ojca i młodą

żonę, Marię, pochowano w Białymstoku, zaś po wojnie – przewieziono na cmentarz ewangelicki przy ul. Młynarskiej w Warszawie. Najstarszy syn, Jan Aleksander, jako zawodowy oficer został 17 września 1939 r. aresztowany przez NKWD i osadzony w Kozielsku. Zamordowany w Katyniu w 1940 r. Miał czterdzieści osiem lat. W 2007 r. pośmiertnie mianowany na stopień pułkownika. Czterdziestosześcioletni Edward również zginął w Katyniu (data z akt NKWD: ok. 20 kwietnia 1940 r.). Jako oficer rezerwy, zmobilizowany, wraz z 42 Pułkiem Piechoty wyruszył na front. W 2007 r. pośmiertnie mianowany na stopień kapitana.

Pozostała, mieszkająca na Kresach rodzina, została deportowana do Kazachstanu. W kwietniu 1940 r. żonę Jana, Irenę, z dziesięcioletnią córką Danusią, wywieziono do Kazachstanu. Na stepie, w okolicy Majśka (Obwód Pałłodarski) pracowała przy wypasie owiec. Zmarła w sierpniu 1940 r. Osieroconą Danusią zaopiekowała się Halina Krzemińska, żona kapitana Czesława Krzemińskiego z Tarnopola: przekupivszy komendanta NKWD w Majśku, umożliwiła powrót dziecka do Polski.

Deportacja rodziny Kleinów mieszkającej w Białymstoku nastąpiła w nocy 13 kwietnia 1940 r. Wtargnięcie sowieckich żołdaków starsza siostra Joanny, Konstancja, przypłaciła życiem: zmarła tej nocy na atak serca. Joannę i Aleksandra Kleinów z córką Elżbietą oraz żonę Edwarda, Olę, i ich trzyletnią córkę Basię wywieziono do Kazachstanu. Głód, ciężka praca w sowchozie owczym nr 499 niedaleko Pałłodaru, trudne warunki klimatyczne – Joanna zmarła w 1941, Aleksander w 1943 r. Do Polski wróciły w 1946 r. Olga z Basią i Elżbietą, jedyna, która przeżyła wojnę z sześciuosobowej rodziny Kleinów.

O Katyniu w nowym, komunistycznym porządku politycznym powojennej Polski nie wolno było mówić oficjalnie.

Dopiero powołany w 1998 r. Instytut Pamięci Narodowej, od 2000 r. w programowej działalności edukacyjnej udostępnił utajnione dokumenty. Wspomnienia napisały należące do Związku Sybiraków wnuczki Aleksandra Kleina: Danuta Kamińska i Barbara Klein-Szymańska.



Il. 4. Trzech braci Klein w przededniu wojny:
stoi Edward, siedzą Jan i Jerzy, Białystok 1939 r.

W Białostockim Muzeum Pamięci Sybiru szczególnie wzrusza instalacja fotografii z pierwszej połowy lat trzydziestych XX w. Rodzina Kleinów, trzech dorosłych synów i córka, w ogrodzie przy Cieliczańskiej w Supraślu, przegląda prasę. Mimo niepokojącego światła, rozproszonej przestrzeni i rozdartej na pół fotografii – co symbolizuje tragizm rodziny – obraz emanuje ciepłem, staje się niejako symbolem powrotu i – pamięci.

Inicjatywa Stowarzyszenia Kulturalnego *Collegium Suprasliense*, by nazwać budynek przy ul. Cieliczańskiej 1 „Domem Kleina”, a także zasadzenie w ogrodzie „Dębu pamięci” ma na celu przypomnienie historii i pogłębienie wiedzy krajoznawczo-turystycznej, a przede wszystkim jest próbą wywołania refleksji nad złożonością i dramatem ludzkich losów i heroicznych postaw, które żyją w naszej pamięci, kiedy mamy świadomość miejsca i przestrzeni nas otaczającej.

Budynek, o którym mowa, który od 1935 r. zgodnie z wolą Adeli Buchholtz był własnością społeczności ewangelickiej, w grudniu 1939 r. przestał pełnić funkcję Domu Parafialnego Filii Białostockiej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej. Supraśl znalazł się pod okupacją sowiecką, a na mocy porozumienia III Rzeszy ze Związkiem Radzieckim ludność pochodzenia niemieckiego została ewakuowana do Niemiec.

Po wojnie budynek przystosowano do potrzeb mieszkalnych i usługowych. W obszernej piwnicy zostały zamurowane nisze grobowe. Parter przeznaczono Urzędowi Miasta i Gminy, na poddaszu zamieszkał burmistrz, Jan Górski z rodziną. W połowie lat pięćdziesiątych XX w. nastąpiła zmiana – urządzono tu pocztę, na poddaszu – przedszkole. Funkcjonowało ono do lat osiemdziesiątych, a poczta do 2001 r.

Od roku 2007 – po generalnym remoncie, podczas którego zachowano zabytkowy charakter bryły budynku, kształt dachu, a wewnątrz oryginalną stolarkę (drzwi i schody) – Dom Kleina pełni wielorakie funkcje. Na parterze do 2018 r. mieściła się Galeria Wiktora Wołkowa, znanego fotografa podlaskiej przyrody, zatrzymanej w albumach, laureata wielu nagród za artystyczną działalność. Od 2019 r. ma tu siedzibę Klub Seniora. Prawą stronę parteru przez kilka lat zajmowały restauracje: „Kameralna”, „Ostoja”, „Przysmaki Tatarskie”, „Tatarynka”. Obecnie, tu i na poddaszu mieści się Centrum Kultury i Rekreacji.

W 2021 r. ukończono, z północno-wschodniej strony Domu Kleina, budowę Biblioteki Publicznej, według projektu Piotra Łodzińskiego. Budynek połączony łącznikiem stanowią harmonijną architektonicznie całość. Nowy budynek z czerwonej cegły klinkierowej, o długich fabrycznych oknach, nawiązuje do XIX-wiecznej architektury miasteczka. 24 września nastąpiło oficjalne otwarcie Biblioteki Publicznej w Supraślu. W uroczystości między innymi wziął udział Jan Chodkiewicz – potomek założycieli Supraśla i fundatorów miejscowego klasztoru. Biblioteka ma nowoczesne, przestronne wnętrze, bogaty, dysponujący nowościami księgozbiór, audiobooki, gry planszowe. Odbывают się tu wystawy, spotkania autorskie, koncerty, konferencje naukowe i warsztaty. Biblioteką Publiczną zarządza Ewa Czaczkowska z zespołem: Urszula Szypluk, Beata Ohajm, Jolanta Kalikowska i Hanna Sokołowska.

Skarbiec Supraski, który tu się znajduje, gromadzi cenne eksponaty związane z historią miasteczka i okolic. To miejsce o wyjątkowej wartości edukacyjnej i symbolicznej: przechowuje dokumenty, rękopisy, przedmioty sakralne, artefakty. Skarbiec powstał w 2021 r. Sprawujący nad nim pieczę Adam Zabłocki archiwizuje, gromadzi i eksponuje pamiątki przekazywane przez supraślan. Zasadniczą bazę stanowią zbiory Stowarzyszenia Kulturalnego *Collegium Suprasliense*, wśród nich osiemnastowieczne księgi z drukarni Ojców Bazylianów, kolekcja map z XVIII–XX w. i pamiątki z przedwojennego kina.

Prowadząca Klub Seniora, a w nim „Towarzystwo Aktywni”, Bożena Krutul, a wcześniej Zofia Czyżewska są absolwentkami Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Artura Grottgera w Supraślu.

Bliskość i działalność Biblioteki Publicznej przy Domu Kleina to wspaniałe nawiązanie do tradycji bibliotekarstwa publicznego w Supraślu, którą zapoczątkowała baronowa Józefina Zachert, udostępniając w 1919 r. prywatną bibliotekę

mieszkańcom Supraśla. Postać Aleksandra Kleina symbolicznie poniekąd scala te dwie instytucje istniejące obok siebie, ponieważ w 1926 r. wszedł on w skład nowo utworzonego Komitetu, sprawującego opiekę nad całością i rozwojem Biblioteki im. Józefiny Zachert. W 1939 r. żołnierze sowieccy stos książek przed Domem Ludowym podpalili, oblawszy je benzyną.

Wnętrza Domu Kleina, w filmowej trylogii Jacka Bromskiego „U Pana Boga za piecem..., za miedzą..., w ogródku” służyły jako komisariat policji w fikcyjnym Królowym Moście. To przyciąga uwagę turystów – miłośników kina.

Pewnym przełomem w użytkowaniu placówki stała się uchwała z 27 listopada 2004 r. Rady Miejskiej w Supraślu, w sprawie utworzenia instytucji kultury – Centrum Kultury i Rekreacji, z siedzibą w Domu Kleina. W skład Centrum wchodzi: Dom Sportu, Dom Ludowy, Biblioteka, Biuro oraz świetlice gminne: w Ciasnem, Henrykowie, Karakulach, Ogrodnickach, Sowlanach i Zaściankach (wcześniej i w Sobolewie). W Karakulach działa zespół ludowy „Jarzębina”, w Ogrodnickach – „Żurawinka”.

Tematyka realizowanych projektów dotyczy zajęć artystycznych dla każdej grupy wiekowej. W programie są m.in.: teatr amatorski dzieci i młodzieży „Po? Co?”, zajęcia taneczne hip-hop i taniec nowoczesny dla dzieci i młodzieży, zajęcia plastyczne, ceramiczne w profesjonalnej pracowni wyposażonej w piec do wypału i szkliwienia, gimnastyka, warsztaty wakacyjne i podczas ferii, warsztaty świąteczne rodzinne i dla seniorów. Zajęcia muzyczne – śpiew, nauka gry na instrumentach – prowadzona przez Janusza Fidziukiewicza, cieszą się zainteresowaniem wszystkich grup wiekowych.

CKiR organizuje uroczystości w święta narodowe oraz Dni Kultury w Gminie Supraśl – festiwal prezentujący bogactwo kulturowe regionu; jest wydawcą publikacji lokalnych autorów, Biuletynu „Supraśl Nasza Gmina”. Jeszcze inne

realizowane tu projekty to m.in.: Salonik Chopina – szopenowskie koncerty kameralne; Supraska Wiosna Chopinowska oraz Supraska Jesień Chopinowska – cykle koncertów poświęcone twórczości Chopina bądź nią inspirowanych; Warsztaty Orkiestrowe Summer Workshop Festiwal – zajęcia muzyczne młodych talentów, uwieńczone koncertem; Spotkania z Historią – wykłady i spotkania dotyczące historii lokalnej i ogólnopolskiej; Rzeczpospolita przez Wiek – Festiwal Staropolski; Filmowe Piątki – comiesięczne seanse filmowe w Domu Ludowym; Centrum Umiejętności – robotyka i programowanie. Jest to więc wielofunkcyjne centrum lokalnej kultury; łączy ono w sobie dziedzictwo przeszłości z nowoczesnym życiem kulturalnym. To przestrzeń, która oferuje mieszkańcom i gościom doznania artystyczne, intelektualne i rekreacyjne.